

**UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH**
Wydział Prawa i Administracji
40-007 Katowice, ul. Bankowa 11B



RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Mateusza Ignaszaka

pt.: Profil kognitywny eksperta kryminalistyki

napisanej po kierunku naukowym: Prof. UAM dr. hab. Szymona Matuszewskiego

I

Recenzowana dysertacja jest bardzo wartościowa poznawczo, jak również znajduje liczne aplikacje w praktyce wymiaru sprawiedliwości; rozważne w niej kwestie poszerzają naszą wiedzę na temat czynników wpływających na jakość opinii biegłych, jednocześnie ich wykorzystanie w praktyce może wpłynąć pozytywnie na kwalifikacje osób, które wykonują opinie na zlecenie decydentów procesowych w różnych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy (karnym, cywilnym, administracyjnym, dyscyplinarnym, i innych).

Temat pracy został podjęty bardzo trafnie; wybór tematu znajduje przekonujące uzasadnienie w następujących okolicznościach:

- waga podjętej problematyki; z pewnością poruszana problematyka ma znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości,
- małą liczbą publikacji w obszarze podjętej problematyki; o ile kwestia różnego rodzaju błędów, które wpływają na decyzje podejmowane przez biegłych (między innymi: publikacje I.E.Drora i innych, program *research culture*, itd.) od wielu lat jest już przedmiotem rozważań podejmowanych również w polskiej literaturze przedmiotu, o tyle pomysł stworzenia „portretu kognitywnego eksperta kryminalistyki” jest pomysłem nowym i bardzo aktualnym,
- wyniki badań empirycznych (na przykład: Autor odnosi się do wyników badania publikacji R. Hicklina i współpracowników z 2022 r.) uzasadniają tezę, iż stworzenie i wykorzystanie odpowiednich profili ekspertów z poszczególnych obszarów opiniowania w istotny sposób może zmniejszyć liczbę błędnych opinii biegłych.

W mojej opinii układ recenzowanej dysertacji jest bardzo dobrze przemyślany; problematyka została uporządkowana przejrzysto, treść kolejnych rozdziałów jest logicznie powiązana z tematem pracy. Dysertacja w istocie obejmuje (poza wstępem i zakończeniem) dwie części: teoretyczną oraz empiryczną. Ta pierwsza obejmuje rozdziały od pierwszego do trzeciego i stanowi świetnie zaprezentowane teoretyczne tło badań własnych. Autor w odpowiednim wymiarze opisuje prawne i kryminalistyczne aspekty przeprowadzonych przez siebie badań, osadza je w doniesieniach badań innych autorów, konceptualizuje elementy (szczególnie psychologiczne), znaczące w Jego opinii przy tworzeniu „profilu kognitywnego” eksperta kryminalistyki. W części teoretycznej Autor w czytelny sposób relacjonuje przeprowadzone badania, a ich wyniki prawidłowo opracowuje z zastosowaniem procedur statystycznych (nieograniczających się statystyki opisowej, co, niestety, nadal nie

jest częstym zjawiskiem w pracach doktorskich przygotowywanych na uniwersyteckich wydziałach prawa w Polsce) i poddaje interesującej dyskusji.

Przedmiotowa dysertacja jest starannie zredagowana. Obejmuje łącznie 177 stron (ze spisami tabel i rycin). Bibliografia obejmuje: 302 publikacji naukowych, 10 aktów prawnych, 20 orzeczeń sądów polskich, jak również spisy tabel i rycin. Znaczącą część publikacji stanowią opracowania w języku angielskim. W mojej opinii baza źródłowa recenzowanej dysertacji została wyselekcjonowana prawidłowo; jest reprezentatywna dla poruszanej problematyki. Wszystkie źródła wskazane w bibliografii zostały właściwie wykorzystane w poszczególnych częściach dysertacji.

Zgodnie z charakterem podjętej tematyki praca jest zróżnicowana metodologicznie. Autor adekwatnie do poruszanej problematyki w sferze normatywnej posługuje się metodą dogmatyczną, a w sferze nienormatywnej – metodami analizy danych archiwalnych (dokonując metaanalizy badań w kontekście problematyki dysertacji) oraz metodą eksperymentu (tworząc ciekawy poznawczo i w mojej opinii poprawny metodologicznie plan dwuetapowego eksperymentu, wykorzystując mało znane, czy w ogóle po raz pierwszy wykorzystywane w badaniach kryminalistycznych, narzędzia badawcze) Wybór zastosowanych metod badawczych, sposób ich wykorzystania, opiniuję bardzo pozytywnie.

II

W obszernym wstępie dysertacji, odpowiednio to tego rodzaju części dysertacji, Autor najpierw w interesujący sposób uzasadnia tezę o istotnym znaczeniu poznawczym i aplikacyjnym Jego badań. Później za swój główny cel badawczy („główny problem naukowy”) przyjmuje odpowiedź na pytanie: „czy istnieje profil kognitywny eksperta kryminalistyki, który określałby zdolności poznawcze sprzyjające wykonaniu zadań z zakresu badań śladów kryminalistycznych?”. Dodatkowo stawia pytania: „czy istnieją zdolności poznawcze uniwersalnie sprzyjające (tj. dla ekspertów z każdej dyscypliny kryminalistycznej) oraz zdolności specyficznie sprzyjające (tj. dla ekspertów niektórych specjalności)?” W dalszej części wstępu Autor wymienia (i odpowiednio konceptualizuje) zmienne psychologiczne (pięć cech poznawczych oraz jedną cechę osobowości), które w świetle dokonanego przeglądu literatury przedmiotu mogą w istotny sposób wpływać na efektywność badań kryminalistycznych: „zdolność przeszukiwania wzrokowego”, „zdolność alokacji uwagi”, „pojemność pamięci roboczej”, „zdolność porównywania obiektów”, „zdolność mentalnego rotowania obiektów” oraz „potrzebę poznawczego domknięcia”.

Następnie Autor w przekonujący sposób uzasadnia dokonany przez siebie wybór rodzajów śladów kryminalistycznych (daktyloskopijnych oraz rękopisów), odnośnie których „poprawność” identyfikacji stała się zmienną zależną przeprowadzonych badań. Łącząc główne zmienne niezależne ze zmienną zależną Autor sformułował trzy bardziej szczegółowe pytania badawcze:

- „1) czy przeszukanie wzrokowe, porównywanie obiektów, mentalne rotowanie obiektów, alokacja uwagi, pojemność pamięci roboczej korelują z poprawnością wykonywania zadań z zakresu badania pisma ręcznego i śladów daktyloskopijnych?,
- 2) czy potrzeba poznawczego domknięcia koreluje z poprawnością wykonywania zadań z zakresu badań pisma ręcznego i śladów daktyloskopijnych?,
- 3) czy można wyróżnić ogólny profil kognitywny eksperta kryminalistyki – jako zbiór wymagań dla wszystkich ekspertów, a oprócz tego szczególne profile kognitywne dla ekspertów z różnych dziedzin kryminalistyki?”

Autor na podstawie opublikowanych doniesień z badań kryminalistycznych oraz psychologicznych starał się dobrać zmienne istotne dla trzech profili: ogólnego (niezależnego od obszaru opiniowania) profilu eksperta kryminalistyki, profilu eksperta z zakresu badania śladów daktyloskopijnych, profilu eksperta z zakresu badań pismoznawczych. W przypadku pierwszego z wymienionych profili Autor uznał za istotne wartości takich zmiennych, jak: zdolność przeszukiwania wzrokowego, zdolność alokacji uwagi oraz zdolność porównywania obiektów. W przypadku badań pismoznawczych Autor podkreślił wagę pojemności pamięci roboczej, a w przypadku badań daktyloskopijnych – poziom zdolności mentalnego rotowania obiektów. Cechę „potrzeba poznawczego domknięcia poznawczego” została uznana za istotną w każdej sytuacji, gdy ekspert podejmuje decyzję (w kontekście na przykład predyspozycji do mniej lub bardziej kategorycznego formułowania wniosków). Uwzględniając powyższe okoliczności Autor sformułował cztery hipotezy badawcze:

„1) zdolność przeszukiwania wzrokowego, alokacji uwagi, porównywania obiektów oraz pojemność pamięci roboczej korelują dodatnio, a zdolność mentalnego rotowania obiektów oraz potrzeba poznawczego domknięcia nie korelują z poprawnością wykonywania zadań z zakresu badań pisma,

2) zdolność przeszukiwania wzrokowego, alokacji uwagi, porównywania obiektów oraz mentalnego rotowania obiektów korelują dodatnio, a pojemność pamięci roboczej oraz potrzeba poznawczego domknięcia nie korelują z poprawnością wykonywania zadań z zakresu badań daktyloskopijnych,

3) na ogólny profil kognitywny składa się zdolność przeszukiwania wzrokowego, zdolność alokacji uwagi oraz zdolność porównywania obiektów,

4) profil kognitywny eksperta daktyloskopii różni się od profilu kognitywnego eksperta pismoznawstwa w zakresie zdolności mentalnego rotowania obiektów oraz pojemności pamięci roboczej (zgodnie z hipotezami 1-2). Profil kognitywny eksperta daktyloskopii będzie ponadto charakteryzował się większym natężeniem zdolności przeszukiwania wzrokowego i porównywania obiektów, a profil eksperta pismoznawstwa większym natężeniem zdolności alokacji uwagi.”

W kontekście zbioru analizowanych przez Autora zmiennych niezależnych nasuwa się wiele pytań. Odpowiednio wysoka zdolność wzrokowego przeszukiwania wzrokowego nie musi określać uniwersalnych predyspozycji eksperta kryminalistyki, w przypadku niektórych ekspertyz, nie opartych lub w mniejszym stopniu opartych na percepcji wzorkowej niż percepcja innymi zmysłami, zdolność na może w ogóle nie mieć znaczenia, na przykład w przypadku ekspertyzy fonoskopijnej, gdzie istotną predyspozycją jest odpowiedni słuch fonematyczny (fonologiczny). Umiejętność mentalnego rotowania obiektów może mieć znaczenie również w badaniach pismoznawczych, na przykład przy próbach maskowania grafizmu poprzez zmianę nachylenia osi konstrukcji graficznych względem linii podstawy wyrazu (zostało to potwierdzone wynikami badań Autora). Wreszcie, nie jest tak, że biegły podejmuje decyzje dopiero przy formułowaniu wniosku. Wcześniej podejmuje szereg decyzji związanych z różnymi elementami prowadzonych przez siebie badań (zaczynają na przykład od decyzji, czy podejmuje się w ogóle badań przy w kontekście jakości śladu o kwestionowanej atrybucji).

W następnych częściach testu Autor najpierw dokonał operacjonalizacji zmiennych zależnych oraz niezależnych (wykorzystując w tym celu testy z platformy PEBL, *The Psychology Experiment Building Language* oraz opracowane przez siebie dwa zestawy zadań: z zakresu badań daktyloskopijnych oraz pismoznawczych). Później, adekwatnie do celów dysertacji, zapowiedział (z odpowiednim uzasadnieniem) strukturę pracy.

W kontekście merytorycznym oraz metodologicznym bardzo pozytywnie opiniuje sposób, w jaki Autor postawił pytania badawcze, a później sformułował i uzasadnił hipotezy badawcze, jak i sposoby konceptualizacji oraz operacjonalizacji własności, które były przedmiotem opisanych w dysertacji badań.

Jak już wspomniałem powyżej, pomimo formalnego braku takiego wyróżnienia, praca składa się z zaprezentowania teoretycznego tła badań własnych (rozdziały od pierwszego do trzeciego) oraz relacji z badaniami własnymi (rozdział czwarty).

W rozdziale pierwszym w bardzo kompetentny sposób Autor zajmuje się problematyką śladów kryminalistycznych; wywód nie jest ani zbyt lakoniczny ani „przegadany”, merytorycznie oraz objętościowo idealnie odpowiadający swojej roli. Autor w interesujący sposób: podaje definicję „ślądu” i opisuje najważniejsze z punktu widzenia podjętej problematyki rodzaje śladów, a także rodzaje badań śladów (zwracając uwagę na problem subiektywizmu w badaniach biegłych, między innymi za I. E. Drorem oraz J. Moszczyńskim). Zgadzam się, że ekspertyzy pozasądowe umożliwiają stronom „dodatkową kontrolę opinii biegłemu” oraz sądowi (już nie stronom!) „dotarcie do prawdy materialnej” (s. 17); jednak zabrakło mi sformułowania, że zakres ich swobodnej oceny ograniczony jest regulacją art. 193 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. (dalej jako k.p.k.) w ten sposób, że tego rodzaju ekspertyza nie może zastąpić opinii biegłego. Słusznie Autor zauważa, że polskim systemie prawnym nie obowiązują formalne kryteria „oceny dopuszczalności dowodów naukowych”, takimi kryteriami nie są również zaprezentowane na stronie 18 kryteria ustanowione przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych (Czy w ogóle dobrze by było sięgać wyłącznie po metody „cieszące się powszechną akceptacją, czyli zgodą ekspertów z danej dziedziny”? Co w ogóle znaczy sformułowanie „powszechna akceptacja”? Jakies kryterium socjologiczne?).

Następnie Autor w równie przemyślany i adekwatny do problematyki dysertacji sposób podaje podstawowe informacje na temat śladów i badań daktyloskopijnych, a także rękopisów i badań pismoznawczych. W kontekście ekspertyzy daktyloskopijnej nie umniejszałbym za bardzo dowodowego znaczenia innych niż indywidualizujące badania śladów daktyloskopijnych (s. 21). W przeciwieństwie do śladów statycznych dynamiczne ślady tego rodzaju często nie nadają się do badań identyfikacyjnych, ale pozwalają odtworzyć sekwencje zachowań osoby na miejscu zdarzenia (co również może mieć bardzo duże znaczenie dowodowe). Trafnie Autor opisuje zalety oraz wady podejść numerycznego oraz holistycznego (podnosząc w tym kontekście kwestię przydatności „opinii prawdopodobnych”). W interesujący sposób dokumentuje opisane w literaturze sposoby minimalizowania wpływu tzw. pułapek psychologicznych na decyzje podejmowane przez ekspertów. Autor kompetentnie prezentuje istotę badań pismoznawczych. Co prawda w drugim akapicie na stronie 26 nie podaje istoty metody graficzno-porównawczej (tylko jej cechy co najwyżej konsekwentne), ale na podstawie umieszczonych w kolejnych częściach pracy opisów badań pismoznawczych czytelnik może zapoznać się z podstawowymi założeniami tej metodyki. W świetle badań prof. Anny Koziczak „autofalszertwo” nie musi być tożsame z maskowaniem. Celnie Autor wskazuje problemy badań identyfikacyjnych związanych z własnościami cech obrazu pisma (ostatni akapit na stronie 29). Podzielał umieszczone w akapicie powyżej opinie na temat potencjalnie pozytywnej roli programów komputerowych; warto tylko podkreślić, że wspomniane przez Autora programy stanowią tylko narzędzie pomocnicze (jak zresztą podkreślają ich twórcy) w pracy odpowiednio przygotowanego eksperta pismoznawcy, w żaden sposób nie zwiększają natomiast kompetencji „słabych” ekspertów (nie podejmują za niego decyzji identyfikacyjnych).

Rozdział drugi poświęcony jest problematyce biegłych sądowych; również i w tym obszarze Autor wykonał rzetelne badania. Bardziej wyraźnie podkreśliłbym (między innymi za T. Widłą), że pełnię roli biegłego to wyłącznie pełnienie roli procesowej w konkretnym

postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy na podstawie decyzji organu procesowego. Od tej roli procesowej należy odróżnić status tzw. biegłego sądowego, czyli osoby wpisanej na listę prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego (pisze o tym między innymi prof. Tadeusz Tomaszewski). Tzw. biegły sądowy może zatem występować w roli procesowej biegłego (na podstawie decyzji organu procesowego); jeśli natomiast na zlecenie stron przygotowuje tzw. ekspertyzę prywatną, nie pełni roli procesowej biegłego i taka ekspertyza nie może zastąpić opinii biegłego (na przykład w świetle wspomnianego art. 193 k.p.k.). Nie za bardzo rozumiem, o jaką chodzi „trafność”, gdy Autor za J. L. Ingramem stwierdza, że „dowód z opinii biegłego zawsze jest trafny, o ile dostarcza informacji o tym, że jakieś zdarzenie jest mniej lub bardziej prawdopodobne”. Uważam, że termin „trafność” w kontekście opinii biegłego, jak również nauk empirycznych w ogóle, ma swoją konotację (Autor sięga po nią chociażby wtedy, gdy odnosi się wcześniej przy opisie badań pismoznawczych do wypowiedzi T. Widły, warto jednak podkreślić, że w opinii T. Widły nie chodzi o to, żeby opinia była w ogóle trafna, cokolwiek by to znaczyło, tylko że biegły powinien posłużyć się metodyką o znanym poziomie trafności).

Autor wprawnie porusza się problematyce prawnej dotyczącej biegłych (s. 33 i następane); słusznie zauważa, że ryzykowne jest wskazywanie sztywnych górnej i dolnej granicy wiekowej odnośnie pełnienia roli biegłego. Bardzo interesujący i wart poparcia jest pomysł Autora wprowadzenia okresowych badań zdrowotnych osób wpisanych na listę biegłych sądowych; jak słusznie Autor zauważa niektóre problemy zdrowotne mogą rzutować na jakość ekspertyz. Celnie Autor opisuje aktualne problemy z weryfikowaniem kompetencji kandydatów na biegłych sądowych, jak również z weryfikacją kompetencji instytutów specjalistycznych. Proponuje rozbudowę list biegłych o katalog bardziej szczegółowych informacji (s. 39). Generalnie się zgadzam się z tym katalogiem z dwoma zastrzeżeniami. Z pewnością podanie liczby wykonanych przez rok opinii może być ważną wskazówką dla organu procesowego, ale z jednoczesnym podaniem liczby godzin pracy eksperta przy każdej ze spraw, na przykład w kontekście możliwości wychycenia przez decydenta proch zawyżania liczby godzin pracy przez biegłego. Sama liczba ekspertyz może być dostarczać mało informacji, ponieważ jedna ekspertyza może dotyczyć jednego podpisu i materiału porównawczego od jednej osoby, może dotyczyć też kilkuset podpisów i materiału porównawczego od kilkunastu osób. Poza tym bardzo dobry ekspert może wykonywać niewiele ekspertyz, na przykład zarządzenia wewnętrzne Prokuratury zalecają prokuratorom powierzania wykonania opinii biegłym z tytułami naukowymi w wyjątkowo trudnych sprawach („trudność” badań ma oceniać prokurator), żeby nie generować zbędnych kosztów, ponieważ stawki godzinowe biegłych z tytułami są wyższe (wspomina o tym między innymi prof. Ewa Gruza). Z kolei decydenci w Policji nakazują policjantom przeprowadzenia swego „przetargu” na ekspertyzę, z uzależnieniem jej wykonania od ceny oraz czasu wykonania. Tego rodzaju praktyki nie sprzyjają wybierania biegłych o lepszych kompetencjach. Kryterium „liczby spraw, w których powołano kolejnego biegłego celem weryfikacji pierwotnej opinii” w mojej opinii również ma mniejsze znaczenie, ponieważ opisane w nim sytuacje nie muszą zależeć od jakości opinii, tylko od aktywności procesowej stron, jak również od poziomu staranności decydenta procesowego.

W następnej części rozdziału drugiego Autor kompetentnie omawia elementy oraz rodzaje opinii biegłego; zasadnie zwraca uwagę na problemy z oceną opinii biegłych przed biegłych sądowych, przede wszystkim odnośnie zakresu tej oceny oraz odpowiedniego przygotowania do takiej oceny decydentów procesowych. Podoba mi się wykorzystanie trzech poziomów wiedzy psychologicznej według prof. Jana Marii Stanika do wskazania trzech poziomów wiedzy kryminalistycznej (sam tak robię na wykładach z kryminalistyki od wielu lat). Nie do końca tylko rozumiem, w jaki sposób Autor rozumie nazwę „metaopinia”

w swojej wypowiedzi na stronie 46, a tym samym do jakiego poglądu odnosi wypowiedzi prof. Tadeusza Widły. Przy okazji w przypadku odwoływania się do monografii bardziej czytelne byłoby dla czytelnika podanie przez Autora numeru strony (stron), na której znajduje się przytaczane stanowisko (wraz z kontekstem). W odwołaniach do artykułów z doniesieniami z konkretnych badań empirycznych (jeśli odwołanie dotyczy wyników relacjonowanego badania) jest to oczywiście zbędne, ale w przypadku odwołań do wielowątkowych obszernych monografii, uważam, że podanie strony powoduje, że odpowiedni fragment tekstu jest bardziej transparentny. Autor poprawnie w całej pracy stosuje konwencję przygotowania przypisów, która jest standardem w naukach empirycznych, ale w sferze teoretycznej pracy, w mojej opinii bardziej transparentne byłoby zastosowanie standardów częściej stosowanych w naukach prawnych, z podaniem konkretnych stron, na których opisany jest określony pogląd autora konkretnej monografii. Nie mam zastrzeżeń do opisu przez Autora problematyki błędów (co prawda jest więcej publikacji na ten temat, ale są one bardzo trudno dostępne, na przykład jako materiały pokonferencyjne). Rzetelnie również Autor przedstawia kwestie związane z odpowiedzialnością biegłych za błędy (z uwzględnieniem odmiennych poglądów opisanych w literaturze przedmiotu). Warto zwrócić uwagę, że zwrot z języka prawnego „nieumyślnie fałszuje” jest oksymoronem zdaniowym (a „nieumyślnie fałszerstwo” oksymoronem nazwowym). Poza tym, czy odpowiedzialność karnych biegłych za „nieumyślnie fałszerstwa” sprzyja profesjonalnej samorefleksji i przyznania się do błędu wobec decydenta procesowego? Warto również podkreślić, iż w Polsce każda opinia biegłego podlega ocenie decydenta procesowego; biegły nie jest „sędzią faktu”. Wykonanie opinii podlega kontroli organu procesowego. Czy w takiej sytuacji można w ogóle mówić o odpowiedzialności biegłych wobec osób trzecich w sytuacjach, gdy biegły nie dokonuje zamierzonego fałszerstwa? W opisie projektów ustaw o biegłych Autor nie uwzględnił założeń nowego projektu, który powstaje w komisji powołanej przez Ministra Sprawiedliwości i kierowanej przez prof. Tadeusza Tomaszewskiego – było to oczywiście niemożliwe w trakcie przygotowania dysertacji, ponieważ komisja ta została powołana niedawno. Nie ma przeszkód natomiast, żeby Autor odniósł się do tych założeń w opublikowanej wersji rozprawy. Generalnie Autor wprawdzie porusza się w obrębie problematyki prawnej.

W rozdziale trzecim również w bardzo kompetentny i adekwatny do problematyki dysertacji sposób Autor opisuje elementy profilu kognitywnego eksperta kryminalistyki. Najpierw przejrzysto podaje konotację nazwy „profil kognitywny”, później opisuje takie elementy lub konstrukty, jak: percepcja, uwaga, pamięć, porównywanie obiektów, mentalne rotowanie obiektów, wnioskowanie i podejmowanie decyzji; na koniec w interesujący i uzasadniony wcześniejszym wywodem sposób ustala na użytek własnych badań założenia „profilu kognitywnego eksperta kryminalistyki”. Cały wywód Autor jest w odpowiedni sposób oparty na licznych doniesieniach z konkretnych badań empirycznych.

Rozdział czwarty obejmuje, jak już wspomniałem we wstępnej części recenzji, szczegółową relację z empirycznych badań własnych Autora. Rozdział ten zawiera wszystkie elementy, które powinno mieć tego rodzaju doniesienie. Najpierw Autor formułuje szczegółowe pytania i hipotezy badawcze (bardzo pozytywnie odniosłem się do nich wcześniej). Populacja badawcza pierwotnie objęła 140 osób; w uzasadniony sposób została przez Autora zredukowana do 114 osób (73 kobiety oraz 43 mężczyzn; 1 osoba z wykształceniem podstawowym, 57 osób z wykształceniem średnim oraz 59 osób z wykształceniem wyższym. Średnia wieków probantów wyniosła około 26 lat (najstarszy miał 42 lata, najmłodszy 19 lat). Osoby te „nie miały wcześniej styczności z pracą ekspertów z zakresu kryminalistyki” (s. 91); w większości byli to studenci. Oczywiście w tym miejscu nasuwa się pytanie o kontrolowanie przez Autor zmiennych niezależnych takich, jak: wiek,

wykształcenie, płeć; w kontekście ich potencjonalnego wpływu na wynik badania. Wielkość populacji w mojej opinii jest właściwa przy prowadzeniu tego rodzaju badań. Dalej Autor w bardzo kompetentny sposób opracjonalizuje główne zmienne psychologiczne niezależne (stosownie do ich precyzyjnej konceptualizacji) – używa w tym celu adekwatnych i najnowszych narzędzi badawczych. W równie poprawny metodologicznie sposób operacjonalizuje zmienne zależne (w szczególności poprzez przygotowanie autorskich zestawów zadań); w transparenty dla badań sposób zamieszcza w dysertacji przykłady zadań (strony 108 i 110). Bardzo cieszy fakt, że Autor stosuje odpowiednią do charakteru swoich badań zaawansowaną statystyczną procedurę opracowania wyników badania (pomocne Mu w tym jest standardowo wykorzystywane w badaniach naukowych w tym celu oprogramowanie IBM Statistics). We wnioskowaniach statystycznych posługuje się właściwym poziomem istotności statystycznej ($p < 0,5$); przeprowadza również analizę dyskryminacyjną.

Wyniki badań zostają poddane przez Autora wnikliwej dyskusji. Prawidłowo Autor najpierw odniósł je do postawionych wyjściowych hipotez badawczych, podając, które hipotezy zostały oraz które nie zostały sfalsyfikowane w świetle otrzymanych rezultatów. W przypadkach nie zaistnienia przewidywanej istotnej korelacji pomiędzy wartościami analizowanych zmiennych Autor w interesujący sposób starał się znaleźć wyjaśnienie otrzymanego rezultatu (również odnosząc się do wyników badań innych autorów) lub planował na przyszłość zmodyfikowane badania. W kontekście trzech analizowanych przez siebie profili kognitywnych Autor ustalił co najmniej jeden element, którego wartość jest znacząca (niekiedy w opozycji do treści wyjściowych hipotez badawczych).

W zakończeniu pracy Autor zaprezentował interesujące poznawczo zalecenia odnośnie kierunków dalszych badań, jak również wskazał wartościowe aplikacyjnie uwagi o znaczeniu w selekcji kandydatów na ekspertów kryminalistycznych wykorzystania profili kognitywnych, które pozwolą wybrać osoby z najlepszymi predyspozycjami poznawczymi. Autor odpowiednio różnicuje ekspertów z różnych obszarów opiniowania.

Opiniując całą procedurę badań przygotowaną przez Autora dysertacji (obejmującą kolejno: postawienie pytań i hipotez badawczych, konceptualizację i operacjonalizację zmiennych, dobór grupy badawczej, etap pozyskania danych, opracowanie, również statystyczne, wyników badań, dyskusję wyników) uważam, że jest ona wzorcowa dla tego rodzaju badań podejmowanych w naukach sądowych; Autor ujawnił wiedzę i predyspozycję do prowadzenia wartościowych badań naukowych.

!!!

W mojej opinii Autor zrealizował wszystkie postawione przed sobą zadania badawcze. Zawarte w przedmiotowej dysertacji tezy znalazły właściwe uzasadnienia w: przywołanej przez Autora i trafnie dobranej literaturze przedmiotu, wynikach odpowiednio zaplanowanych i przeprowadzonych w sposób poprawny metodologicznie badań własnych.

Dodatkową wartością recenzowanej dysertacji jest jej interdyscyplinarny charakter; Autor wprawnie porusza się w obszarach: prawa karnego procesowego, prawa karnego, kryminalistyki oraz psychologii.

Recenzowana dysertacja z pewnością zasługuje na publikację w sposób, który pozwoli na zapoznanie się z nią zarówno międzynarodowej społeczności naukowców, jak i decydentów, którzy formułują prawne i organizacyjne zasady ustanawiania biegłych sądowych (praca stanowi wartościowy materiał również dla osób pracujących aktualnie nad zapisami ustawy o biegłych). Autor formułuje szereg interesujących propozycji *de lege ferenda*.

Poczynione przez mnie w poszczególnych częściach recenzji uwagi w żaden sposób nie umniejszają bardzo dużej wartości naukowej recenzowanej pracy; mają charakter polemiczny i mają na celu zwrócenie uwagi Autora na pewne kwestie w kontekście publikacji dysertacji.

IV

Po lekturze recenzowanej pracy jestem w pełni przekonany, że mgr Mateusz Ignaszak w należyty sposób spełnił wszystkie wymogi, o których mowa w art. 13 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2023 poz. 742 ze zm.) Treść przedmiotowej rozprawy uzasadnia twierdzenie, że Autor przeprowadził badania stanowiące oryginalne rozwiązanie problemu naukowego; wykorzystane przez Niego sposoby zebrania danych i ich interpretacja, merytoryczne i formalne aspekty rozprawy, wskazują, że dysponuje obszernym zasobem ogólnej wiedzy teoretycznej z ocenianej dziedziny i opanował umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Uważam, że zostały spełnione wymogi opisane w ustępach od pierwszego do trzeciego artykułu 187 przedmiotowej ustawy.

Wnoszę zatem o dopuszczenie magistra Mateusza Ignaszaka do dalszych czynności przewodu doktorskiego.

Jednocześnie składam wniosek o uznanie recenzowanej dysertacji za wyróżniającą. Uważam, że taki wniosek znajduje uzasadnienie w tym, że adekwatnie do uwag zawartych w całej recenzji przedmiotowa dysertacja prezentuje wysoki poziom formalny i merytoryczny, rozwiązywana w niej problem naukowy ma bardzo dużą wagę poznawczą i aplikacyjną, wreszcie praca ma interdyscyplinarny zakresu i wyróżnia się wysoką jakością przeprowadzonych badań (w tym również wyjątkowym profesjonalnym sposobem zastosowania metod i narzędzi badawczych).

dr hab. Marek Leśniak, prof. UŚ

